

Jakub Rawski

"Szczelina" Doris Lessing – kobieca,
alternatywna historia o początkach :
Recepcja i propozycja odczytania =
"The Cleft" by Doris Lessing –
Women, on the Beginning of
Alternative Story : Reception and
Proposal to Read

Świat Tekstów. Rocznik Słupski 11, 119-132

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jakub Rawski

Uniwersytet Zielonogórski
Zielona Góra

***Szczelina* Doris Lessing – kobieca,
alternatywna opowieść o początkach.
Recepcja i propozycja odczytania**

***The Cleft* by Doris Lessing – Women,
on the Beginning of Alternative Story.
Reception and Proposal to Read**

Słowa kluczowe: Doris Lessing *Szczelina* (powieść), matriarchat, patriarchat, kobiecość, męskość, stereotypy płciowe, druga fala feminizmu, recepcja utworu, opowieść alternatywna

Key words: *The Cleft* by Doris Lessing (novel), matriarchy, patriarchy, femininity, masculinity, gender stereotypes, second-wave feminism, reception of the literary work, alternative story

Proszę, zrób człowieka, tak, ulep go z tych śmieci, których tu pełno, weź gliny spod nóg, weź kurzu z pustyni, okruchy z naszego stołu, weź rozlane piwo, weź te ogryzione kości i wyplute pestki. Zrób człowieka¹.

Olga Tokarczuk

Celem niniejszego artykułu jest próba interpretacji przedostatniej² powieści Doris Lessing *Szczelina*³, oraz ukazanie kontekstu dyskusji krytycznoliterackich, które toczyły się wokół książki. Pisarka zdecydowanie polemicznie odniosła się do biblijnej, patriarchalnej wizji stworzenia, wedle której to mężczyzna był pierwszym człowiekiem, zaś z jego żebra powstała kobieta. W alternatywnej opowieści noblistki to kobiety (tytułowe *Szczeliny*) są pierwszymi stworzeniami zamieszkującymi Ziemię, a ich uporządkowany, matriarchalny porządek plemiennej wspólnoty zde-

¹ O. Tokarczuk, *Anna In w grobowcach świata*. Kraków 2006, s. 88.

² Ostatnią powieści noblistki jest *Alfred i Emily*, tłum. A. Kołyszko. Kraków 2009.

³ D. Lessing, *Szczelina*, tłum. A. Dobrzańska-Gadowska. Warszawa 2008. Wszystkie cytaty z utworu w polskim przekładzie pochodzą z tego wydania, numerację stron podaję w tekście głównym artykułu.

konstruowało przyjęcie na świat chłopca (Tryskacza). Wydaje się, że ta kobieca wizja powstania człowieka powinna spotkać się z życzliwą reakcją środowisk feministycznych. Tak się jednak nie stało, stąd warto zwrócić uwagę na problem recepcji powieści oraz spróbować udowodnić, że *Szczelina* jest utworem pisanym z perspektywy feministycznej, nie zaś nasączonym patriarchalnymi stereotypami, jak próbowali wskazywać niektórzy badacze i niektóre badaczki.

Na wstępie należy zaprezentować dwie podstawowe, obowiązujące, koncepcje powstania człowieka, albowiem z każdą z nich autorka *Piątego dziecka* stara się polemizować. Antropogeneza jest znana w aspektach – religijny (kreacjonistycznym) i ewolucjonistycznym (naukowym). Ten pierwszy, zapisany w Księdze Genesis, jest jednym z mitów założycielskich religii chrześcijańskiej⁴ oraz wcześniejszej – judaistycznej, którą Zygmunt Krzak charakteryzuje jako „męski, patriarchalny monotyzm z jednym, absolutnym Bogiem Jahwe”⁵, „Gdy pojawił się, zaczęto na nowo pisać dzieje świata, negując matriarchalną przeszłość”⁶. Fragment pierwszej Księgi Mojżeszowej z X w. p.n.e. podaje, że kobietę Bóg stworzył, aby ulżyć „człowiekowi” w samotności:

21. Wtedy zesłał Pan Bóg głęboki sen na człowieka, tak że zasnął. Potem wyjął jedno z jego żeber i wypełnił ciałem to miejsce.

22. A z żebra, które wyjął z człowieka, ukształtował Pan Bóg kobietę i przyprowadził ją do człowieka.

23. Wtedy rzekł człowiek: Ta dopiero jest kością z kości moich i ciałem z ciała mego. Będzie się nazywała mężatką, gdyż z męża została wzięta⁷.

Cytowana wizja⁸ stała się fundamentem społeczeństw patriarchalnych, w których kobieta funkcjonuje jako ta mająca miejsce przy mężu. Tutaj należy szukać proveniencji opresji i poddaństwa kobiet⁹, przypisywania im do ról matek, gospo-

⁴ „Opis biblijny skupia się na mężczyznach i ich działaniach, kobiety pojawiają się gdzieś w tle, często bezimienne, jakby niegodne poważniejszego spojrzenia. Odpowiada to sytuacji kobiety w czasach biblijnych: poddana władzy ojca i męża, ograniczona w swych możliwościach i prawach, traktowana przedmiotowo, często wręcz brutalnie”. M. Bogucka, *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*. Warszawa 2005, s. 15.

⁵ Z. Krzak, *Od matriarchatu do patriarchy*. Warszawa 2007, s. 301. Uczony dodaje również, że Jahwe „jest to najbardziej męski z bogów, jaki objawił się ludzkości. Znamienne, że język hebrajski nie zawiera słowa «bogini»”. Ibidem, s. 304.

⁶ Ibidem, s. 377.

⁷ *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego*. Warszawa 1990, s. 9.

⁸ Należy pamiętać również o późniejszym fragmencie z V-VI w. p.n.e., który mówi o stworzeniu kobiety i mężczyzny równocześnie: „26. Potem rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas i niech panuje nad [...] całą ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi. 27. I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich”. Ibidem, s. 8. Na temat obu wykluczających się biblijnych cytatów dotyczących antropogenezy zob. M. Bogucka, *Gorsza pleć...*, s. 19-21; M. Uliński, *Zagadnienie płci w porządku kreacji*. W: idem, *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*. Kraków 2001, s. 58-62.

⁹ Zob. Z. Krzak, *Chrześcijaństwo przeciwne kobietom*. W: idem, *Od matriarchatu...*, s. 385-392. Istnieją jednak głosy przeciwne takiej interpretacji Biblii hebrajskiej – genderowa analiza języ-

dyń, sprzątaczek, uwodzicielek itd. Maciej Uliński wskazuje, że interpretacje tego fragmentu, dokonywane chociażby przez Augustyna „i wielu późniejszych teologów”¹⁰, zawierające „przekonanie o ogólnej wyższości mężczyzny, na dobre zadowoliły się w egzegezie tegoż passusu”¹¹. Maria Bogucka komentuje Księgę Genesis następująco:

Wszystko świadczy tu przeciw Ewie, stworzonej po Adamie, z jego żebra, niemal dla jego rozrywki. W dodatku to ona zerwała fatalne jabłko i dała je skosztować Adamowi. [...] Pokolenia kobiet, obciążone legendą gorszego stworzenia ich z żebra mężczyzny, przez stulecia miały pokutować za grzech popełniony przez matkę Ewę¹².

Kate Millet na temat wizji Edenu zawartej w Starym Testamencie pisze:

Adam reprezentuje rasę ludzką, gdy Ewa jest tylko samicą, istotą zużywalną i zastępowalną. [...] Przekleństwem Adama staje się „spożywanie chleba w pocie czoła” – wysiłek tworzenia cywilizacji. Kobieta swym seksualizmem zburzyła fantastyczny świat bez pracy i mozołu¹³.

Biblijne przeświadczenie o wyższości mężczyzny nad kobietą ugruntowało męskocentryczny punkt widzenia religii judaistycznej oraz Kościoła rzymskokatolickiego. Na wykluczenie kobiety wpłynęły dodatkowo, jak utrzymuje Diana Ostrowska, nauki Ojców Kościoła potępiające cielesność i rozkosze zmysłowe utożsamiane z kobietami¹⁴. „W ich interpretacji grzechem pierwotnym był akt seksualny pierwszych rodziców, przy czym to Ewa nakłoniła do niego Adama”¹⁵, dodaje Bogusława Budrowska.

Nie należy zapominać również o patriarchalnym charakterze religii przedchrześcijańskich – greckiej¹⁶ i rzymskiej¹⁷. K. Millet wskazuje na mityczną postać Pandory, której negatywny wizerunek utrwalony w tekstach m.in. Hezjoda złożył się na jeden z „najbardziej wymownych argumentów za istnieniem patriarchy”¹⁸. W pismach Arystotelesa, a więc filozofa, który stworzył filozoficzne podstawy głównych

koznawcza dokonana przez Kamilę Termińską-Korzon ukazuje, że maskulinizm nie jest „istotną determinantą lingwistyczną”. Zob. K. Termińska-Korzon, *Śmiech Sary. Kobiecość – męskość w hebrajszczyźnie biblijnej*. W: *Pleć języka – język płci*, red. J. Arabski i M. Kita. Katowice 2010, s. 181-195.

¹⁰ M. Uliński, *Zagadnienie płci...*, s. 59.

¹¹ Ibidem.

¹² M. Bogucka, *Gorsza pleć...*, s. 20.

¹³ K. Millet, *Teoria polityki płciowej*. W: *Nikt nie rodzi się kobietą*, oprac. i tłum. T. Hołówka. Warszawa 1982, s. 96.

¹⁴ Zob. D. Ostrowska, *Wizerunek kobiety w pismach Ojców Kościoła*. W: *Od kobiet do mężczyzny i z powrotem. Rozważania o płci w kulturze*, red. J. Brach-Czaina. Białystok 1997, s. 54.

¹⁵ B. Budrowska, *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*. Wrocław 2000, s. 178.

¹⁶ Zob.: M. Bogucka, *Gorsza pleć...*, s. 23-26.

¹⁷ Ibidem, s. 26-28. Więcej na temat roli i funkcji kobiet w rzymskim społeczeństwie oraz religii – zob. A. Gillmeister, *Foucault i matrony. Kobiety w religii rzymskiej: między „potestas” a „potentia”*. „Klio” 2013, nr 24, s. 3-16.

¹⁸ K. Millet, *Teoria polityki płciowej...*, s. 93.

dziedzin nauki, również można znaleźć twierdzenia o charakterze zdecydowanie mizoginistycznym¹⁹. Ewa Wipszycka stwierdza: „Pozycję kobiety w starożytności wyznaczał hierarchiczny porządek społeczny plasujący kobiety poniżej mężczyzn”²⁰, oraz dodaje: „Zbiorowość kobiet w starożytności – właśnie zbiorowość, a nie pojedyncze kobiety – akceptowała swoją niższą pozycję w społeczeństwie, gdyż było to miejsce, które wyznaczył sam Bóg lub bogowie w przypadku poganek”²¹, a więc to religia ustanawiała patriarchalny porządek społeczeństw antycznych.

Drugi paradygmat, naukowy i ewolucjonistyczny, tłumaczący pochodzenie człowieka na świecie, zapoczątkowany został w pracach Karola Darwina, a szczególnie jego epokowej książce *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego*²² opublikowanej w 1859 roku oraz późniejszej *O pochodzeniu człowieka*²³. Brytyjski uczony przedstawił w nich, polemizując z kreacjonistyczną wizją antropogenezy, teorię uznającą Afrykę za miejsce, z którego wywiódł się przodek człowieka, wskazując na jego zwierzęce pochodzenie.

W niedługim czasie wielu uczonych opowiedziało się za tymi tezami, przytaczając wiele dowodów z anatomii porównawczej, embriologii i fizjologii, dowodzących ścisłego związku człowieka ze światem zwierząt. Badania prowadzone na gruncie biologii molekularnej w XX wieku wykazały, że najbliższym krewnym człowieka jest szympan, który wraz z istotą ludzką ma wspólnego przodka – australopiteka, dwunożnego, wyprostowanego, wytwarzającego narzędzia hominida, przedstawiciela rodziny człowiekowatych, żyjącego przed kilkoma milionami lat. Rozdzielenie się człowiekowatych od dwunożnych małp afrykańskich – przodków dzisiejszego szympansa – nastąpiło 7-8 milionów lat temu²⁴.

Uwagę również zwraca to, że darwinowskie i postdarwinowskie teorie ewolucji człowieka, niewątpliwie obalające kreacjonistyczne wizje, utrzymane zostały w optyce męskocentrycznego oglądu świata. Emancypacja kobiet, rozwój świadomości, pierwsza oraz druga fala feminizmu zaowocowały zwróceniem uwagi na matriarchalną antropogenezę, którą przedstawiła brytyjska badaczka Elaine Morgan w książce *Pochodzenie kobiety*²⁵ z 1972 roku. Monografia rewolucyjna dla koncepcji feministycznych spotyka się do dzisiaj z mocno ambiwalentnym stosunkiem naukowców. E. Morgan opisała alternatywną koncepcję ewolucji, przyjrzała się przystosowaniom samicy, ponieważ była to perspektywa pomijana w badaniach dotychczasowych. Dla uczonych samiec stanowił uosobienie rozwoju człowieczych społeczności. Polowania, wojny, dzidy, noże sugerują, że „matką albo raczej ojcem wyna-

¹⁹ Zob. M. Uliński, *Płeć jako determinanta roli i pozycji społecznej według nauki Arystotelesa*. W: idem, *Kobieta i mężczyzna...*, s. 31-44.

²⁰ *Godność gorszej płci. Rozmowa z prof. Ewą Wipszycką*. W: *Kobiety uczą Kościół w wywiadach Jarosława Makowskiego*. Warszawa 2007, s. 43.

²¹ Ibidem, s. 44.

²² C. Darwin, *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego czyli O utrzymywaniu się doskonalszych ras w walce o byt*, tłum. S. Dickstein i J. Nusbaum. Warszawa 2001.

²³ Idem, *Dziela wybrane*, t. 4, *O pochodzeniu człowieka*, tłum. S. Panka. Warszawa 1959.

²⁴ Zob. E. Nowakowski, *Ewolucja organizmów*. W: *Biologia*, red. A. Czubaj. Warszawa 1999, s. 684-689.

²⁵ E. Morgan, *Pochodzenie kobiety*, tłum. M. Danicka-Kosut. Warszawa 2007.

lasków jest potrzeba zabijania – jak wiadomo męska profesja²⁶ – podkreśla Marzena Adamiak. Z publikacji Morgan wynika, że filarem diety naszych przodków nie było mięso, lecz nasiona, owoce, korzonki, małże, a zbieractwem zajmowały się kobiety. Dzisiaj mówi się już o społecznościach łowiecko-zbierackich, a nie jedynie łowieckich. Według Morgan to właśnie samica zainicjowała proces adaptacyjny do środowiska wodnego. Naukowa koncepcja kobiety jako pierwszego człowieka musiała znaleźć, wcześniej czy później, odzwierciedlenie w literaturze²⁷.

Antropogeneza w tekście kulturowym związana jest z manifestacją postaci różnego rodzaju bóstw oraz odwołaniami do mitów, stąd literacką kreację matriarchalnej wizji powstania człowieka realizuje utopia²⁸. Gatunek ten ma zasadnicze znaczenie dla pisarstwa kobiecego, opiera się bowiem na motywach boginicznych, które – jak zauważa Kazimiera Szczuka – „przeniknęły do literatury u samego jej zarania jako pozostałości i przetworzenia matriarchalnej mitologii”²⁹. Grażyna Lasoń-Kochańska stwierdza, że:

Kobiece wyprawy do kraju, którego nie ma, do idealnego nigdzie, różnią się od znanych (i uznanych) utopii tworzonych przez mężczyzn. Różnią się przede wszystkim sposobem kreacji literackiej rzeczywistości, [...] kobiece wizje *ou tops* zakorzenione są [...] w historii naszej cywilizacji, odnoszą się bowiem do modelu matriarchalnego³⁰.

Świat literacki długo musiał czekać na utwór poruszający problem matriarchalnej antropogenezy, zawierający w sobie motywy boginiczne, dopóki (na co zwraca uwagę G. Lasoń-Kochańska³¹) nie pojawiły się utwory Marion Zimmer Bradley³², Jean Auel³³ i Ursuli Le Guin³⁴ dotyczące tego tematu. Powieści te znalazły się w obiegu literatury popularnej oraz skupiały się przede wszystkim na funkcjonowaniu matriarchalnych bogiń (J. Auel)³⁵, czy kobiecych, futurystycznych utopii (U. Le Guin)³⁶. Natomiast wydana w 2007 roku *Szczelina D.* Lessing poświęcona jest wy-

²⁶ M. Adamiak, *Wstęp. O kwestiach stylu i teoriach „z marginesu”*. W: E. Morgan, *Pochodzenie kobiety...*, s. 6.

²⁷ Nawet jeżeli autorki poruszające kwestię matriarchalnej antropogenezy nie spotkały się z teorią Morgan, czy wprost do niej nie odwołały, to jednak wnioski brytyjskiej badaczki korelują z literackimi wizjami początków ludzkości.

²⁸ „Utwory należące do tego gatunku prezentują wzorowo zorganizowane społeczeństwa, projekty sprawiedliwych ustrojów państwowych i bezbłędnie funkcjonujących instytucji”. J. Sławiński, *Utopia*. W: *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński. Wrocław 1988, s. 551.

²⁹ K. Szczuka, *Motywy boginiczne w literaturze*. „Parnasik” 2008, nr 4/5, s. 41.

³⁰ G. Lasoń-Kochańska, *Bogini i garnek*. W: eadem, *Kobiety opowiadają świat. Szkice o fantastyce*. Słupsk 2008, s. 61.

³¹ Zob. eadem, *Motywy boginiczne w fantastyce. Źródła i ewolucja*. W: *Wokół źródeł fantastyki*, red. T. Ratajczak i B. Trocha. Zielona Góra 2009, s. 134.

³² M.Z. Bradley, *Mgły Avalonu*, tłum. M. Pietrzak-Merta. Warszawa 1994.

³³ J.M. Auel, *Kamiennie sadyby*, tłum. M. Szymański. Poznań 2002.

³⁴ U.K. Le Guin, *Wracać wciąż do domu*, tłum. B. Kopeć. Warszawa 1996.

³⁵ Szerzej na ten temat zob. G. Lasoń-Kochańska, *Kobiecość prehistorii, prehistoria kobiecości – Jean Auel*. W: eadem, *Kobiety opowiadają świat...*, s. 83-91.

³⁶ Zob. eadem, *Żeńska archeologia przyszłości*. W: ibidem, s. 91-100.

łącznie kwestii antropogenezy. Pisarkę do napisania dzieła zainspirował artykuł, wedle którego „podstawowym i pierwotnym gatunkiem ludzkim były prawdopodobnie kobiety, natomiast mężczyźni pojawili się znacznie później, jak coś rodzaju owocu kosmicznej refleksji” (s. 5).

Nie powinno dziwić to, że właśnie Lessing podjęła się tego tematu. Jej *Złoty notes*³⁷ z 1962 roku to powieść przełomowa dla dwudziestowiecznego pisarstwa kobiecego, w której wprowadzona została żeńska perspektywa jako perspektywa ogólnoludzka. Utwór tak samo konstytutywny dla tzw. drugiej fali feminizmu jak *Druga pleć*³⁸ Simone de Beauvoir. Prawie cała jej twórczość poświęcona jest problematyce kobiecej. Utwory Lessing celnie scharakteryzowała Akademia Szwedzka, przyznając autorce Nagrodę Nobla w 2007 roku: „za epicką prozę, która jest wyrazem kobiecych doświadczeń, przedstawianych z dystansem, sceptycyzmem, ale też z ogniem i wizjonerską siłą, która poddaje badaniu podzieloną cywilizację”³⁹.

Szczelina wprowadza czytelnika w świat prastarych kobiet, pierwszych ludzkich bytów istniejących na ziemi, które nazwane są Szczelinami. Żyją w ustrukturyzowanym, harmonijnym porządku matriarchalnym – mieszkają w jaskiniach (s. 16), gdzie przebywają rodziny – Strażniczek Szczelin, Poławiaczek Ryb, Tkaczek Sieci, Wyprawiaczek Rybich Skór, Zbieraczek Wodorostów (s. 18-19). Największą estymą i posłuchem cieszą się w tej społeczności Stare (s. 21) – najdłużej żyjące Szczeliny. Magdalena Mijas przypomina, że w duchowości feministycznej „Starucha symbolizuje tu nie tylko przemijanie i śmierć interpretowaną jako początek nowego życia, ale także wypływającą z bogactwa życiowych doświadczeń głęboką mądrość. Jest kobietą, której bliskość śmierci oferuje dystans i niezwykle wartościową perspektywę postrzegania problemów życia”⁴⁰. Kiedy któraś z kobiet umiera, ich ciała wynoszone zostają na Skalę, Która Zabija (s. 18). Członkinie społeczności są przekonane, że dzieci stwarza „księżyc albo wielka ryba” (s. 19). „Jeśli każda rodzi, kiedy tylko osiągnie odpowiedni wiek, to każda jest matką i nie trzeba używać określenia Matka. Strażniczki Szczelin są najważniejszym rodem. Musimy pełnić straż nad Szczeliną, musimy czuwać” (s. 17) – opowiada jedna z kobiet.

Ich egzystencję wypełniają rytuały związane z tytułową Szczeliną – „rozcięcie w skale, pod którym znajduje się głęboka przepaść” (s. 18). Z dzisiejszej perspektywy obrządku wydają się dość drastyczne: „Co roku, gdy słońce dotyka wierzchołka tej góry zimną porą, zabijałyśmy jedną z nas, zrzucaliśmy ciało ze szczytu Szczeliny w głąb przepaści” (s. 18). Przy pełni księżyca wszystkie członkinie plemienia zbierają się na Szczelinie i puszczają sobie krew (s. 17). Szczelina jest bóstwem, a upływ krwi kojarzy się z księżycem (s. 132). Kobiety wierzą, że „jakaś Ryba przyniosła je na Ziemię z Księżyca. [...] Wykluły się z jajek Księżyca. Księżyc złożył jaja w morzu, stracił część samego siebie i właśnie dlatego czasami jest duży

³⁷ D. Lessing, *Złoty notes*, tłum. B. Maliborski. Warszawa 2009.

³⁸ S. de Beauvoir, *Druga pleć*, tłum. G. Mycielska i M. Leśniewska. Warszawa 2003.

³⁹ *The Nobel Prize in Literature 2007 Doris Lessing*. (http://nobelprize.org/nobel_prizes/literature/laureates/2007/#, dostęp 14.05.2011).

⁴⁰ M. Mijas, *Obraz kobiety i kobiecości we współczesnych mitologiach feministycznej duchowości*. W: *Mityczne scenariusze. Od mitu do fikcji – od fikcji do mitu*, t. 1, red. T. Ratajczak i B. Trocha. Zielona Góra 2011, s. 136.

i jaśniejący, a kiedy indziej błady i wąski” (s. 39). Kobiety, jako podlegające rytmom natury, znały magię księżycową, o czym pisze Mircea Eliade⁴¹. Cudowna właściwość księżyca polegała na periodycznym stwarzaniu i posiadaniu niewyczerpanego życia⁴². W systemach religijnych bóstwa płci żeńskiej patronowały trzem domenom: ziemi, księżyca i płodności⁴³. Członkinie dawnych plemion odpowiedzialne były za krańcowe etapy oraz przejawy misterium życia, pomagały w narodzinach, grzebały zmarłych⁴⁴.

Działalność Szczelin ma wymiar mityczny – „istniały w wiecznej terażniejszości” (s. 39). Wieczne teraz wiąże się z czasem mitycznym, w którym następuje „wyjście poza strumień czasu”⁴⁵. „Teraźniejszość wieczności polega na tym, że klasyczny trójpodział czasu przestaje mieć znaczenie, pozostaje «czyste teraz» niezamieniające się w przeszłość. Inaczej mówiąc, doświadczenie wieczności to przeżycie usytuowania poza czasem, dokonujące się wszakże w czasie”⁴⁶.

Zorganizowany świat Szczelin dekonstruuje przyjście na świat Potwora mającego grudki i rurkę (s. 26). Kobiety obawiają się odmieńca i pozostawiają noworodka na Skale, Która Zabija, a stamtąd zabiera go orzeł. Potworów rodzi się coraz więcej, Szczeliny oddają je orłom albo, z rozkazu Starych, zrzucają je do morza (s. 23). Jak się okazuje, orły zabierają Potwory do doliny za górami, w której te, dzięki wykarmleniu przez łanie, dojrzewają, egzystują, w konsekwencji zakładają osadę (s. 45-48). Sami wolą określać się jako Tryskacze niż Potwory. Pewnego dnia kobiety przychodzą do męskiej osady (s. 58-61) i od tego momentu zaczyna się wzajemne, trudne współżycie. Widoczna jest polaryzacja, która zachodzi w utworze – uporządkowany, harmonijny świat kobiet wobec nieorganizowanego świata mężczyzn. Kosmos i chaos: kosmos – harmonijny i bezpieczny oraz chaos – naturalnie niebezpieczny.

Szczeliny nauczyły Tryskaczy języka służącego komunikacji (s. 98), tym samym ustaliły kierunki ich działań, wyznaczyły obręb świata, jak chce tego Ludwig Wittgenstein, pisząc: „Granice mojego języka oznaczają granice mojego świata”⁴⁷. Przed przyjściem kobiet do osady mężczyźni posługiwali się dziecinnym bełkotem. Konkludując, Szczeliny ukonstytuowały, wprowadziły w ruch działanie nowej ludzkości, ludzkości kobiet i mężczyzn.

Lessing bardzo wyraziście wchodzi w polemikę z biblijną, męskocentryczną, wizją pierwszego człowieka zawartą w Starym Testamencie, który „prezentuje [...] uczucia i wiarę społeczeństwa patriarchalnego, który wierzy w przewagę mężczyzny nad kobietą, [...] jest tryumfalnym śpiewem zwycięskiej religii męskiej, zwycięską

⁴¹ Zob. M. Eliade, *Traktat o historii religii*, tłum. J. Wierusz-Kowalski. Warszawa 1966, s. 165-170.

⁴² Zob. *ibidem*, s. 165.

⁴³ J. Woźny, *Obraz kobiet i mężczyzn w prehistorycznych mitach i obrzędach*. W: *Beatrycze i inne. Mity kobiet w literaturze i kulturze*, red. G. Borkowska i L. Wiśniewska. Gdańsk 2010, s. 202.

⁴⁴ Zob. Z. Krzak, *Od matriarchatu...*, s. 20-22.

⁴⁵ E. Mieleński, *Poetyka mitu*, tłum. J. Dancygier. Warszawa 1981, s. 215.

⁴⁶ J. Jakubowski, *Ricoeur a egzystencjalna koncepcja wiecznej terażniejszości*. „Analiza i Egzystencja” 2005, nr 1, s. 76.

⁴⁷ L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, tłum. B. Wolniewicz. Warszawa 2002, s. 64.

pieśnią wytepienia matriarchalnych pozostałości w religii i społeczeństwie⁴⁸ – zauważa Erich Fromm. Jedną z bohaterek utworu, obserwując Tryskaczy, stwierdza: „Szczeliny mówiły o sobie: «ludzie», ale przecież to także musieli być ludzie, gdyż każdy z nich narodził się ze Szczeliny” (s. 74). Słowa te ukazują, jak jedna z przedstawicielek kobiecego plemienia dochodzi do oczywistego faktu, że skoro mężczyźni powstali z ludzi – Szczelin, to również muszą być ludźmi. Próżno szukać na kartach Starego Testamentu analogicznej konstatacji, która przypisałaby człowieczeństwo kobiecie chociażby ze względu na powstanie jej z adamowego żebra.

Matriarchalna koncepcja antropogenezy, pod piórem jednej z czołowych przedstawicielek pisarstwa kobiecego, jaką jest Lessing, powinna spotkać się z życzliwym przyjęciem przez krytykę feministyczną. Tak się jednak nie stało. Dlaczego? Zanim przyjdzie odpowiedzieć na to pytanie, warto zarysować kwestię związków feminizmu z twórczością Lessing, jest to bowiem temat złożony i niejednoznaczny w ocenach oraz opiniach, a rzutujący na odbiór *Szczeliny*.

Autorka *Dobrej terrorystki* na kartach podręczników funkcjonuje jako przedstawicielka nurtu feministycznego w literaturze⁴⁹, chociaż podkreśla się, że jej literacki feminizm jest ogólnoludzki, głęboko humanistyczny, niedający się łatwo zasufladkować dla doraźnych celów ideologicznych czy społecznych⁵⁰. Sama pisarka wielokrotnie deklarowała zdziwienie czy dezaprobatę działalności niektórych środowisk feministycznych⁵¹, szczególnie tych wyrosłych w nurcie tzw. trzeciej fali feminizmu, a nawet stwierdziła zdecydowanie: „Ja wcale nie jestem feministką i nigdy nie byłam”⁵². Elanie Showalter zauważa, że od czasów *Złotego notesu* pisarstwo Lessing „przeszło wielką zmianę, z dała od kobiecych zainteresowań”⁵³; „wciąż jeszcze nie zaakceptowała istotnych feministycznych implikacji swego własnego pisanía, że jest wyalienowana z «autentycznej kobiecej perspektywy»”⁵⁴.

Przytoczone powyżej konstatacje nie zmieniają jednak tego, że jeżeli pisarstwo kobiece rozumiane jest tak, jak stwierdza Grażyna Borkowska: „Wszędzie tam, gdzie akcentuje się płciowość podmiotu mówiącego, wszędzie tam, gdzie ujawnia się związek między ciałem a tekstem – mamy do czynienia z przypadkiem literatu-

⁴⁸ E. Fromm, *Miłość, pleć i matriarchat*, tłum. B. Radomska i G. Sowinski. Poznań 1997, s. 62.

⁴⁹ Zob. B. Bałutowa, *Powieść angielska XX wieku*. Warszawa 1983, s. 226-227; P. Mroczkowski, *Historia literatury angielskiej*. Wrocław 1986, s. 579. Anna Nasiłowska pisze, że to jedna „z pisarek, które można uważać za prekursorki ruchu feministycznego czy też feminizmu w literaturze”. *Pisarze i krytycy o Nagrodzie Nobla dla Doris Lessing. Niepoprawna politycznie prekursorka feminizmu*. „Dziennik” 2007, nr 239, s. 23.

⁵⁰ Zob. B. Bałutowa, *Powieść angielska...*, s. 227; A. Romaniuk, *Studium niepokoju*. „Książki w Tygodniku” 2008, nr 49, s. X.

⁵¹ Zob. D. Lessing, *O feminizmie*. „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 239.5547, s. 22; eadem, *Wstęp 1971*. W: eadem, *Złoty notes...*, s. 7-8; eadem, *Spacer w cieniu*, t. II, *Autobiografia 1949-1962*, tłum. E. Kowalewska. Warszawa 2010, s. 480-482.

⁵² *Doris Lessing: Nigdy nie byłam feministką*. (<http://afryka.org/afryka/doris-lessing--nigdy-nie-bylam-feministka,news/>; dostęp 31.12.2012).

⁵³ E. Showalter, *A Literature of Their Own. British Women Novelists from Brontë to Lessing*. Princeton 1977, s. 308. Cyt. za: K. Kłosińska, *Feministyczna krytyka literacka*. Katowice 2010, s. 132.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 133.

ry/poezji kobiecej. Bez względu na biologiczną płć faktycznego autora⁵⁵ i do takiego pisarstwa zostają zaliczone Virginia Woolf, Simone de Beauvoir, Toni Morrison, Elfriede Jelinek, Margaret Atwood czy Erica Jong, to niemożliwością jest nie włączyć do tego grona Lessing. Nawet przyjmując perspektywę E. Showalter, należy pamiętać, że w większości dzieł noblistki bohaterkami są kobiety, zaś świat ich doświadczeń, przeżyć wewnętrznych jest główną osią fabularną jej utworów. Feminizm nigdy nie musiał być dla pisarki środkiem czy celem samym w sobie. Jej intencje autorskie mogły być różne, ale w historii literatury XX wieku nazwisko Lessing będzie kojarzone m.in. z nurtem feministycznym, a przynajmniej kobiecym. Jak zauważa Beata Kozak: „była lodołamaczem torującym drogę literaturze z feministycznym zacięciem, i to niezależnie od tego, czy stwierdzenie tego faktu cieszy ją, czy nie”⁵⁶.

Można przypuszczać, że pomimo to oczekiwania czytelników i krytyków wobec *Szczeliny* Lessing kierowały się w stronę przekonania o prostym, jasnym, feministycznym przekazie, który wypłynie z utworu. Kwestia okazała się jednak mocno dyskusyjna. K. Szczuka na łamach „Wysokich Obcasów” zarzuciła noblistce, że „przedstawiła kobiety niepocholebnie”⁵⁷, stereotypowo, że wszystko w *Szczelinie* „jakoś nazbyt symetrycznie dzieli się na dwa, uzupełnia, przenika, walczy i kopuluje. Ohyda”⁵⁸. Z kolei w późniejszym miniesaju krytyczka lekko zweryfikowała wcześniejsze poglądy, łagodniej odnosząc się do utworu noblistki, pozostawiając jednak oskarżenie o stereotypowym potraktowaniu ról, jakimi są obdarowane kobiety i mężczyźni w powieści⁵⁹. Do podobnych konkluzji doszła również B. Kozak, pisząc, że w utworze pojawiają się uprzedzenia i patriarchalne skazy, że dominuje stereotypowe ukazanie płci⁶⁰. Agata Szwedowicz podkreśla z kolei, iż „autorka opisuje kształtowanie się dwu społeczności – kobiecej i męskiej, z bolesną konsekwencją trzymając się popularnych stereotypów na temat płci”⁶¹. Lisa Allardice stwierdza jednoznacznie: „Starsze bohaterki najnowszej powieści to leniwe i głupie stworzenia; młodsze są bardziej ciekawskie (przynajmniej w sferze seksualnej), ale okazują znajomą skłonność do prac domowych i opieki nad dziećmi. Natomiast mężczyźni autorka obdarzyła żądzą przygód i wynalazczością. Nic dziwnego, że feministki są rozdrażnione”⁶². Ciekawe jest to, że badacze niezwiązani z krytyką feministyczną potraktowali *Szczelinę* jako powieść zdecydowanie feministyczną i w dodatku antymęską, o czym świadczy chociażby wypowiedź amerykańskiego teoretyka literatury Harolda Blooma, który określił utwór noblistki jako „kruczającą przeciwko mężczyznom”⁶³.

⁵⁵ G. Borkowska, *Metafora drożdży. Co to jest literatura/poezja kobieca*. W: *Ciało i tekst. Feminizm w literaturoznawstwie – antologia szkiców*, red. A. Nasiłowska. Warszawa 2009, s. 75.

⁵⁶ B. Kozak, *Doris Lessing i feminizm*. „Zadra” 2008, nr 1-2, s. 104.

⁵⁷ K. Szczuka, *Agenda. Książki. Hit: Agnieszka Graff „Rykoszetem”. Kit: Doris Lessing „Szczelina”*, (<http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,5046337.html>; dostęp 28.04.2011).

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ Zob. eadem, *Tekst, którego nie napisałam o Doris Lessing*. „Gazeta Feministyczna”, dodatek do „Gazety Wyborczej” 2008, nr 58.5669, s. 22.

⁶⁰ Zob. B. Kozak, *Doris Lessing...*, s. 107.

⁶¹ A. Szwedowicz, *Wdzięk nieudanych książek*. „Nowe Książki” 2008, nr 9, s. 57.

⁶² L. Allardice, *Czarny koń Akademii*. „Forum” 2007, nr 42, s. 53.

⁶³ Cyt. za: B. Kozak, *Doris Lessing...*, s. 107.

Wobec powtarzalnego oskarżenia o stereotypowym przedstawieniu bohaterek warto przyrzeć się definicji stereotypu. Jak podają autorzy *Słownika socjologicznego*, stereotyp to: „konstrukcja myślowa, zazwyczaj powszechna wśród członków danej grupy społecznej, oparta na schematycznym i uproszczonym postrzeganiu rzeczywistości, pojmowanej jako zbiór zjawisk społecznych, kulturowych”⁶⁴. Podstawowym zadaniem krytyki feministycznej jest znajdowanie w fabule tekstu owych szkodliwych konstrukcji myślowych związanych z płcią i ukazywanie ich opresyjności. Jakie stereotypy pojawiają się w *Szczelinie*? Według B. Kozak przesiąknięty stereotypami jest wątek, w którym Szczeliny po przybyciu do osady Tryskaczy zajmują się sprzątaniami ich szalasów (s. 83-84), wobec czego krytyczka zadaje pytanie: „Dlaczego już u zarania dziejów ludzkości kobiety chwytają za miotły, żeby posprzątać mężczyznom?”⁶⁵.

Szczelina jest rodzajem antropologicznej baśni, kobiecej utopii, fantastyczną projekcją pisarki zainspirowanej naukowymi doniesieniami o prapoczątkach ludzkości, która umiejscawia akcję utworu tysiące lat temu. Stereotyp to coś utrwalonego w masowej świadomości, coś, co pozwala kategoryzować świat. Noblistka stara się nie pokazywać funkcjonowania stereotypów, a raczej moment ich narodzin. Fabularne wydarzenie, któremu Kozak zarzuca stereotypowość, jest nierozdzielnie związane z charakterem świata wykreowanego w powieści. Jak już wcześniej wspomniano, plemię Szczelin było bardzo ściśle ustrukturyzowane i harmonijne, zatem owe „chwytanie za miotły” bardziej należałoby interpretować w kategoriach próby uporządkowywania świata wedle reguł rządzących matriarchalną społecznością niż rolę społeczną, do której rzekomo przyspila swoje bohaterki Lessing.

Kolejny zarzut Kozak dotyczy wyglądu fizycznego Szczelin: „w toni ich opisu pobrzmiwa niechęć: są jak wielkie, tłuste foki, nieruchawe i pasywne, wylegają się na skałach, nie myślą, z trudem się poruszają, trwają w letargu kołysane szumem fal”⁶⁶. Stwierdzenie zostało sformułowane z pominięciem faktu narracyjnego, iż rzecz dzieje się setki tysięcy lat temu. Rzeczywiście, w powieści pojawiają się opisy pierwszych kobiet wskazujące na ich podobieństwo do fok, akcentujące opływowe kształty i masywność (s. 37, 53, 127). Warto jednak pamiętać, że boginie czczone w okresie neolitu, około 10 000 lat temu, miały bardzo korpulentną sylwetkę, masywne uda, wydatne biodra, o czym świadczą odkryte przez archeologów figurki przedstawiające obiekty matriarchalnego kultu⁶⁷. Wizerunek ten wiązał się z kwestią płodności. Słynna Wenus z Willendorfu – figurka z okresu paleolitu – to postać kobieca, ze szczególnie podkreślonymi cechami płciowymi i ozdobną fryzurą, datowana na 32 000-30 000 p.n.e. Wobec tych faktów historycznych trudno zgodzić się z opinią Kozak, jakoby przedstawienie Szczelin jako masywnych kobiet przypominających foki było niepochlebne, ponieważ ich wygląd akcentuje właśnie kwestię płodności oraz przystawanie do środowiska wodnego; pamiętać należy także o umiejscowieniu akcji powieści w czasach prehistorycznych.

⁶⁴ K. Olechnicki, P. Załęcki, *Stereotyp*. W: idem, *Słownik socjologiczny*. Toruń 1997, s. 204.

⁶⁵ B. Kozak, *Doris Lessing...*, s. 107.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Zob. Z. Krzak, *Od matriarchatu...*, s. 59-69.

Kobiety mówią: „Morze nas zrodziło” (s. 16). Ono jest ich naturalnym schronieniem oraz środowiskiem (s. 118), pływają jak ryby i były kiedyś morskimi stworzeniami (s. 127), w fabule pojawia się jednoznaczne stwierdzenie: „były solidnej budowy, krępe z silnymi, grubymi ramionami i udami oraz mocno umięśnionymi pośladkami. Żyjące w morzu zwierzęta pokryte są grubą, nadzwyczaj użyteczną warstwą tłuszczu i Szczeliny pewnie także miały tę naturalną osłonę” (s. 127). Te fakty narracyjne korelują z feministyczną wizją antropogenezy, którą przedstawiła wspomniana już Morgan. Badaczka wysnuwała tezę o adaptacji naszych przodków do środowiska wodnego. Inspirowana wodną teorią ewolucji człowieka autorstwa Alistera Hardy’ego wskazywała, że najlepszym sposobem na utrzymanie ciepła w wodzie było wykształcenie warstwy podskórnej tłuszczu analogicznej do wielorybiego sadła⁶⁸ oraz utrata futra przez hominidkę: „W miarę jak jej futro zaczęło znikać, czuła się w wodzie coraz lepiej, i w niej właśnie spędziła pliocen, cierpliwie czekając na polepszenie się warunków w interiorze”⁶⁹.

Wyraźna jest w *Szczelinie* perspektywa feministyczna, którą należałoby utożsamiać ze stanowiskami drugiej fali feminizmu⁷⁰. Książką fundamentalną dla tego nurtu była, jak już wspomniano powyżej, *Druga pleć* de Beauvoir ze słynnym zdaniem: „Nie rodzimy się kobietami – stajemy się nimi”⁷¹. Takie przeświadczenie czytelne jest w fabule powieści Lessing – kobiety i mężczyźni rodzą się ludźmi, tworzą wspólny świat, równoważą się w obowiązkach oraz prawach, zaś cały system patriarchalny nastaje znacznie później, w czasie kształtowania się religii i państwowości.

Ukazana jest w utworze pierwsza walka płci, konstrukcja pierwszej rodziny, ale wadami i zaletami kobiety oraz mężczyźni obdarowywani są równomiernie – żadna pleć nie jest faworyzowana – Szczeliny są zrzędlive i narzekające (s. 163), ale za to Tryskacze bezmyślni i niezdolni do projektowania przyszłości (s. 166-167). W obu społecznościach, z czasem, dochodzi do wyłonienia się przywódców – u mężczyzn zostaje nim Horsa, u kobiet Maronna (s. 180), ich władza jest równorzędna. Mężczyźni powodowani ciekawością odkrywania, pragnieniem poszerzenia horyzontów organizują wyprawę zdobywcą pod przywództwem Horsy (s. 202-248). Kobiety z dziećmi zostają w jaskiniach Szczeliny pod opieką Maronny, która wyprawie jest przeciwna, będąc przekonana o niebezpieczeństwie opuszczenia krainy. Koniec powieści ukazuje, że to kobiety miały rację – wyprawa przynosi wiele cierpienia, nieprzyjemnych wydarzeń i śmierć małych chłopców. Tutaj widać feministyczne przesłanie utworu – powrót grupy Horsy do brzegu Szczeliny w finale tekstu jest znakiem, że ludzkość powinna rozwijać się tylko w korelacji działań żeńsko-męskich, nie zaś na zasadzie antynomii.

⁶⁸ E. Morgan, *Pochodzenie kobiety...*, s. 35.

⁶⁹ Ibidem, s. 32-33.

⁷⁰ Druga fala feminizmu, znana również jako feminizm drugiej fali, to zespół zjawisk związanych z ruchem feministycznym występujący w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku w USA oraz Europie Zachodniej. Oprócz problemów podejmowanych przez feminizm pierwszej fali (edukacja i zmiany w prawie) feminizm drugiej fali opierał się przede wszystkim na dążeniu do równouprawnienia kobiet i mężczyzn we wszystkich dziedzinach życia oraz zwróceniu uwagi na kobiecą seksualność.

⁷¹ S. de Beauvoir, *Druga pleć...*, s. 299.

Bibliografia

- Adamiak M., *Wstęp. O kwestiach stylu i teoriach „z marginesu”*. W: E. Morgan, *Pochodzenie kobiety*, tłum. M. Danicka-Kosut. Warszawa 2007
- Allardice L., *Czarny koń Akademii*. „Forum” 2007, nr 42
- Auel J. M., *Kamienne sadyby*, tłum. M. Szymański. Poznań 2002
- Bałutowa B., *Powieść angielska XX wieku*. Warszawa 1983
- Beauvoir de S., *Druga płeć*, tłum. G. Mycielska i M. Leśniewska. Warszawa 2003
- Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy Przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego*. Warszawa 1990
- Bogucka M., *Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*. Warszawa 2005
- Borkowska G., *Metafora drożdży. Co to jest literatura/poezja kobieca*. W: *Ciało i tekst. Feminizm w literaturoznawstwie – antologia szkiców*, red. A. Nasiłowska. Warszawa 2009
- Bradley M.Z., *Mgły Avalonu*, tłum. M. Pietrzak-Merta. Warszawa 1994
- Budrowska B., *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*. Wrocław 2000
- Darwin C., *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego czyli O utrzymywaniu się doskonalszych ras w walce o byt*, tłum. S. Dickstein i J. Nusbaum. Warszawa 2001
- Darwin K., *Dziela wybrane*, t. 4, *O pochodzeniu człowieka*, tłum. S. Panka. Warszawa 1959
- Doris Lessing: Nigdy nie bylam feministką*. (<http://afryka.org/afryka/doris-lessing--nigdy-nie-bylam-feministka,news/> dostep 31.12.2012)
- Eliade M., *Traktat o historii religii*, tłum. J. Wierusz-Kowalski. Warszawa 1966
- Fromm E., *Miłość, płeć i matriarchat*, tłum. B. Radomska i G. Sowinski. Poznań 1997
- Gillmeister A., *Foucault i matrony. Kobiety w religii rzymskiej: między „potestas” a „potentia”*. „Klio” 2013, nr 24
- Godność gorszej płci. Rozmowa z prof. Ewą Wipszycką*. W: *Kobiety uczą Kościół w wywiadach Jarosława Makowskiego*. Warszawa 2007
- Guin Le U.K., *Wracać wciąż do domu*, tłum. B. Kopeć. Warszawa 1996
- Jakubowski J., *Ricoeur a egzystencjalna koncepcja wiecznej terażniejszości*. „Analiza i egzystencja” 2005, nr 1
- Kłosińska K., *Feministyczna krytyka literacka*. Katowice 2010
- Kozak B., *Doris Lessing i feminizm*. „Zadra” 2008, nr 1-2
- Krzak Z., *Od matriarchatu do patriarchatu*. Warszawa 2007
- Lasoń-Kochańska G., *Kobiety opowiadają świat. Szkice o fantastyce*. Słupsk 2008
- Lasoń-Kochańska G., *Motywy boginiczne w fantasy. Źródła i ewolucja*. W: *Wokół źródeł fantasy*, red. T. Ratajczak i B. Trocha. Zielona Góra 2009
- Lessing D., *Alfred i Emily*, tłum. A. Kołyszko. Kraków 2009
- Lessing D., *O feminizmie*. „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 239.5547
- Lessing D., *Spacer w cieniu*, t. II, *Autobiografia 1949-1962*, tłum. E. Kowalewska. Warszawa 2010
- Lessing D., *Szczelina*, tłum. A. Dobrzańska-Gadowska. Warszawa 2008
- Lessing D., *Złoty notes*, tłum. B. Maliborski. Warszawa 2009
- Mieletinski E., *Poetyka mitu*, tłum. J. Dancygier. Warszawa 1981

- Mijas M., *Obraz kobiety i kobiecości we współczesnych mitologiach feministycznej duchowości*. W: *Mityczne scenariusze. Od mitu do fikcji – od fikcji do mitu*, t. 1, red. T. Ratajczak i B. Trocha. Zielona Góra 2011
- Millet K., *Teoria polityki płciowej*. W: *Nikt nie rodzi się kobietą*, oprac. i tłum. T. Hołówna. Warszawa 1982
- Mityczne scenariusze. Od mitu do fikcji – od fikcji do mitu*, t. 1, red. T. Ratajczak i B. Trocha. Zielona Góra 2011
- Morgan E., *Pochodzenie kobiety*, tłum. M. Danicka-Kosut. Warszawa 2007
- Mroczkowski P., *Historia literatury angielskiej*. Wrocław 1986
- Nowakowski E., *Ewolucja organizmów*. W: *Biologia*, red. A. Czubaj. Warszawa 1999
- Od kobiet do mężczyzny i z powrotem. Rozważania o płci w kulturze*, red. J. Brach-Czaina. Białystok 1997
- Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*. Toruń 1997
- Ostrowska D., *Wizerunek kobiety w pismach Ojców Kościoła*. W: *Od kobiet do mężczyzny i z powrotem. Rozważania o płci w kulturze*, red. J. Brach-Czaina. Białystok 1997
- Pisarze i krytycy o Nagrodzie Nobla dla Doris Lessing. Niepoprawna politycznie prekursorka feminizmu*. „Dziennik” 2007, nr 239
- Romaniuk A., *Studium niepokoju*. „Książki w Tygodniku” 2008, nr 49
- Showalter E., *A Literature of Their Own. British Women Novelists from Brontë to Lessing*. Princeton 1977
- Sławiński J., *Utopia*. W: *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński. Wrocław 1988
- Szczuka K., *Agenda. Książki. Hit: Agnieszka Graff „Rykoszetem”. Kit: Doris Lessing „Szczelina”*. (<http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,5046337.html> dostęp 28.04.2011)
- Szczuka K., *Motywy boginiczne w literaturze*. „Parnasik” 2008, nr 4/5
- Szczuka K., *Tekst, którego nie napisałam o Doris Lessing*. „Gazeta Feministyczna”, dodatek do „Gazety Wyborczej” 2008, nr 58.5669
- Szwedowicz A., *Wdzięk nieudanych książek*. „Nowe Książki” 2008, nr 9
- Terminińska-Korzon K., *Śmiech Sary. Kobiecość – męskość w hebrajszczyźnie biblijnej*. W: *Pleć języka – język płci*, red. J. Arabski, M. Kita. Katowice 2010
- The Nobel Prize in Literature 2007 Doris Lessing*. (http://nobelprize.org/nobel_prizes/literature/laureates/2007/# dostęp 14.05.2011)
- Tokarczuk O., *Anna In w grobowcach świata*. Kraków 2006
- Uliński M., *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*. Kraków 2001
- Wittgenstein L., *Tractatus logico-philosophicus*, tłum. B. Wolniewicz. Warszawa 2002
- Wokół źródeł fantasy*, red. T. Ratajczak i B. Trocha. Zielona Góra 2009
- Woźny J., *Obraz kobiet i mężczyzn w prehistorycznych mitach i obrzędach*. W: *Beatrycze i inne. Mity kobiet w literaturze i kulturze*, red. G. Borkowska i L. Wiśniewska. Gdańsk 2010

Summary

New anthropological vision, which appears in *The Cleft* by Doris Lessing, touches on the most important, eternal problems of humanity – struggle of sexes, dominance in the world, interpersonal relationships, structure and semantics of roles in communities. Wise, self-sufficient Clefs and infirm or expectant, but shrewd Sprinklers are allegories

of present women and men. Establishment of the family and the formation of sexual identity thousands of years ago tends to reflect on the present, masculine order in which the division of roles is simply unfair. *The Cleft* of Doris Lessing tries to answer the question about the provenance of order in which we live and which Simone de Beauvoir re-monstrated by writing in *The Second sex*: „Women are not born – we become them”.

An interesting fact is constituted by the novel's reception. On one hand, the famous American literary scholar Harold Bloom described *The Cleft* as a „crusade against the men”, on the other hand the book provoked polemics around feminists. Allegations were directed, as if the novel was built on the „essentialist stereotypes”, as well as focused on the „prejudices and patriarchal flaws”. To what extent are these voices reasonable – the answer is provided by the gender theory solutions.

Biogram

Jakub Rawski (ur. 1988) – doktorant w Instytucie Filologii Polskiej na Uniwersytecie Zielonogórskim, sekretarz Zielonogórskiego Oddziału Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, nauczyciel języka polskiego, trzykrotny stypendysta Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w latach 2009/2010, 2010/2011 oraz 2011/2012, autor książki poetyckiej *Pasaże* (2010). Publikował w monografiach zbiorowych: *Potwory – Hybrydy – Mutanty. Pogranicza ludzkiej natury; Miejsce i tożsamość. Literatura lubuska w perspektywie poetyki przestrzeni i antropologii* oraz na łamach periodyków: „Studia de Cultura”, „Edukacja Humanistyczna”, „Pro Libris”. Zainteresowania badawcze: literatura w perspektywie *gender* i *queer*, krytyka feministyczna, pisarstwo kobiet, wampiryczna kultura popularna, mistyczny okres twórczości Juliusza Słowackiego.

jakub-rawski@wp.pl